

Sygn. akt III AUa 267/20

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 czerwca 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący	sędzia Elżbieta Czaja (spr.)
Sędziowie:	sędzia Małgorzata Pasek sędzia Krzysztof Szewczak
Protokolant: starszy sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2021 r. w Lublinie

sprawy S. H., A. W. i M. W.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników

na skutek apelacji S. H., A. W.

i M. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 grudnia 2019 r. sygn. akt VIII U 3687/19

**I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję i stwierdza, że S. H. spełnia warunki do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik A. i M. W. od dnia (...);**

**II. zasądza od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz S. H., A. W. i M. W. kwoty po 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.**

Małgorzata Pasek Elżbieta Czaja Krzysztof Szewczak

**Sygn. akt III AUa 267/20**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 sierpnia 2019 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2019 roku, poz. 299 ze zm.) stwierdził, że S. H. nie spełnia warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik.

Odwołanie od powyższej decyzji wnieśli S. H., A. W. oraz M. W. domagając się jej zmiany poprzez objęcie S. H. od dnia (...) ubezpieczeniem społecznym rolników, emerytalnym, chorobowym, macierzyńskim i wypadkowym jako domownika przy ubezpieczeniu społecznym A. i M. W. prowadzących działalność rolniczą.

W uzasadnieniu odwołania wskazano, że S. H. jest osobą bliską dla A. W., pracującą w jego gospodarstwie rolnym i mieszkającą w jego pobliżu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie S. H., M. W. i A. W. od zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia.

A. W. oraz M. W. są właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 34,5426 ha i są objęci ubezpieczeniem społecznym rolników na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. S. H. był właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,88 ha. W związku z zaległościami w opłacaniu składek, w dniu 23 kwietnia 2019 r. została przeprowadzona wizytacja w gospodarstwie rolnym (...). Na podstawie przeprowadzonego postępowania organ ustalił, że ubezpieczony nie prowadzi działalności rolniczej w posiadanych gospodarstwie rolnym, ponieważ oddał je w dzierżawę osobie trzeciej na podstawie umowy ustnej z A. W., który od 2018 roku ubiegał się o dopłaty obszarowe z (...). W związku z powyższym S. H. został wyłączony z ubezpieczenia społecznego rolników od dnia(...). Decyzja ta jest prawomocna.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w dniu 10 lipca 2019 r. do Placówki Terenowej KRUS w C. wpłynął wniosek o objęcie ubezpieczeniem społecznym rolników S. H. jako domownika (odpowiedź na odwołanie – k. 8 – 9 a.s.). W związku z powyższym zaskarżoną decyzją organ ustalił niespełnienie warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznym rolników z uwagi na fakt, że S. H. nie jest osobą bliską dla A. W. (decyzja – k. 399 a. KRUS).

Sąd Okręgowy podkreślił, że S. H. był właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości L. o powierzchni ok. 2 ha. W 2019 roku skarżący na podstawie aktu notarialnego sprzedał powyższe gospodarstwo (...), przy czym nadal może zamieszkiwać w domu znajdującym się w obrębie tego gospodarstwa. S. H. jest kawalerem, nie posiada dzieci oraz krewnych. Wnioskodawca w lipcu 2019 roku przeszedł operację obciążenia palców stopy, co związane było z postępującą miażdżycą. Przed operacją skarżący pracował dorywczo u sąsiadów, m.in. F. Ś. (1), M. K. oraz A. W.. W związku z pracami dorywczymi S. H. otrzymywał drobne kwoty pieniężne w wysokości ok. 20 zł za dzień pracy.

Sąd zaznaczył, że M. W. i A. W. mieszkają w odległości ok. 4 km od miejsca zamieszkania S. H.. M. W. i A. W. prowadzą gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni ok. 35 ha. Jeszcze przed zakupem ziemi od S. H. pomagali mu w prowadzeniu gospodarstwa - uprawiali jego grunt i sprzedawali zboże. A. W. został także zgłoszony jako użytkownik gospodarstwa rolnego stanowiącego własność S. H. i pobierał z tego tytułu dopłaty.

Sąd pierwszej instancji podnosił, że wnioskodawca pracował w gospodarstwie (...) okresowo i z przerwami, pomagając wówczas m.in. przy oborniku. Takie same prace wykonywał u sąsiadów: F. Ś. (1) oraz M. K. (zeznania S. H. – k. 26 v. – 27 i 29 a.s., zeznania A. W. – k. 27 – 27 v. i 29 a.s., zeznania M. W. – k. 27 v. a.s., zeznania świadka A. P. – k. 28 – 28 v. a.s., zeznania świadka S. M. – k. 28 v. a.s., zeznania świadka W. W. (1) – k. 28 v. a.s.). Do dnia śmierci matki, co miało miejsce 2 lata temu, S. H. pracował także w swoim gospodarstwie (zeznania W. W. (1) k.28v).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o powołane dowody z dokumentów. Ich autentyczność w toku procesu nie była bowiem kwestionowana przez strony. Ich forma oraz treść nie wzbudziła również wątpliwości co do ich autentyczności z urzędu, wobec czego zostały one uznane za wiarygodne w całości i jako takie stanowiły pełnowartościowe źródło informacji o okolicznościach faktycznych w sprawie.

Sąd uznał natomiast za częściowo wiarygodne zeznania złożone przez wnioskodawców S. H., A. W. i M. W. oraz zeznania świadków: A. P., S. M. i W. W. (1). Sąd nie podzielił zeznań wnioskodawców A. W. i M. W. w zakresie, w jakim wskazują one na stały charakter pracy S. H. w gospodarstwie należącym do A. i M. W.. Sąd uznał, że we tej części zeznania odwołujących są sprzeczne z zeznaniami S. H., który stwierdził, iż pracował dorywczo u różnych sąsiadów, m.in. F. Ś. (1), M. K. oraz A. W.. W związku z pracami dorywczymi S. H. otrzymywał drobne kwoty pieniężne w wysokości ok. 20 zł za dzień pracy. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na okoliczność pobierania wynagrodzenia przez wnioskodawcę, co jego zdaniem wskazuje na odpłatny charakter pracy we wskazanych gospodarstwach. Zdaniem Sądu stałego charakteru pracy w gospodarstwie (...) nie potwierdzają również zeznania świadka W. W. (1) (ojca A. W.), który wskazał, że S. H. do pracy w gospodarstwie „nieraz przyszedł nieraz nie przyszedł”. Z kolei świadkowie A. P. oraz S. M. nie posiadali szczegółowej wiedzy na temat charakteru pracy S. H. w gospodarstwie należącym do A. i M. W..

Powołując się na treść art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2019 r., poz. 299) Sąd pierwszej instancji wskazał, że ubezpieczeniu społecznemu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu oraz emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny - jeżeli ten rolnik lub domownik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Artykuł 6 pkt 2 cytowanej ustawy stanowi przy tym, że za domownika uważa się osobę bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat i pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie i nie jest związana z nim stosunkiem pracy. Aby dana osoba mogła być uznana za domownika w rozumieniu ustawy, wymienione przesłanki muszą zaistnieć łącznie.

Sąd Okręgowy przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt I UK 154/17, z treści którego wynika, iż „za osoby bliskie rolnikowi (art. 6 pkt 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników) można uznać przede wszystkim osoby zaliczane do członków najbliższej rodziny rolnika, a więc zstępnych (dzieci własne i przysposobione), wstępnych (rodzice) oraz rodzeństwo. Do osób bliskich może być także zaliczona osoba pozostająca w konkubinacie z rolnikiem, a także inna osoba (np. macocha, pasierb czy dziecko przyjęte na wychowanie – także nieformalnie), która z powodu osobistych relacji łączących ją z rolnikiem (podobnych do tych, jakie łączą rodziców i dzieci, rodzeństwo) wykonuje nieodpłatną pracę w gospodarstwie rolnym” (opubl. MoPr (...)).

Sąd zaznaczył, że S. H. jest kawalerem, nie posiada dzieci oraz krewnych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pracował dorywczo u sąsiadów, za co otrzymywał drobne kwoty pieniężne w wysokości ok. 20 zł za dzień pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji analiza zebranych dowodów prowadzi do wniosku, że M. W. i A. W. w ramach sąsiedzkiej pomocy pomagali S. H. w prowadzeniu gospodarstwa - uprawiali jego grunt i sprzedawali zboże oraz przywozili mu jedzenie i opłacali rachunki za media. Praca wnioskodawcy w gospodarstwie (...) była okresowa oraz z przerwami.

Zdaniem Sądu wnioskodawca nie może zostać uznany za domownika (osobę bliską rolnikowi) w rozumieniu przepisu art. 6 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i dlatego nie spełnia on warunków do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz na podstawie powołanych przepisów i na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku złożyli S. H., M. W. i A. W. zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego na skutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przejawiającego się w odmowie obdarzenia wiarą zeznań wnioskodawców M. W. i A. W. w zakresie, w jakim

wskazują ona na stały charakter pracy S. H., chociaż zeznania wnioskodawców są logiczne i wzajemnie się uzupełniają oraz nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że praca S. H. w gospodarstwie rolnym nie miała charakteru stałego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i dowolnej jego ocenie, a w konsekwencji uznaniu, że świadkowie A. P. i S. M. nie posiadali szczegółowej wiedzy na temat charakteru pracy S. H. w gospodarstwie rolnym należącym do M. i A. W.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez dokonanie błędnej jego wykładni przez uznanie, że S. H. nie spełnia przesłanek by być uznanym za domownika w rozumieniu cytowanego przepisu, pomimo że pracuje od ponad 5 lat w gospodarstwie rolnym, mieszka na jego terenie, ma ukończone 16 lat, jego praca ma charakter stały oraz nie jest związany z rolnikiem stosunkiem pracy;

b) art. 6 pkt 2 lit. c w zw. z art. 38 pkt 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez dokonanie błędnej jego wykładni przyjmując, iż wnioskodawca nie wykonywał pracy o charakterze stałym w tym gospodarstwie, pomimo że S. H. chodził do pracy codziennie, co zostało potwierdzone zgodnym oświadczeniem rolnika i tej osoby.

W uzasadnieniu apelujący podnosili, iż z zeznań przesłuchanych w sprawie osób jednoznacznie wynika, że S. H., w zamian za wyżywienie i opłacanie rachunków pracował codziennie w ich gospodarstwie od kilku lat. Przerwy w pracy były spowodowane aktualnymi potrzebami i charakterem działalności rolnika.

Skarżący podkreślili, że pojęcie „osoby bliskiej” rolnika jest niedoprecyzowane, jednakże w orzecznictwie przyjmuje się, że mogą to być również osoby związane z rolnikiem więzami o charakterze emocjonalnym, innymi niż wynikające z więzów rodzinnych. Jednocześnie stałą pracą w gospodarstwie rolnym jest praca wykonywana w wymiarze czasu stosownym do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa, zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru i ilości pracujących w nim osób. Nie musi ona natomiast polegać na nieustannym wykonywaniu czynności w gospodarstwie rolnym.

Wskazując na powyższe zarzuty i okoliczności skarżący wnosili o objęcie S. H. od dnia (...)ubezpieczeniem społecznym rolników, emerytalnym, chorobowym, macierzyńskim i wypadkowym jako domownika przy ubezpieczeniu społecznym A. i M. W. prowadzących działalność rolniczą. Wnosili również o zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołujących się kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za wyjątkiem ustaleń odnoszących się do charakteru relacji pomiędzy odwołującymi oraz kwestią stałości pracy S. H. w gospodarstwie (...) w okresie od dnia(...). W podzielonym zakresie nie zachodzi zatem potrzeba szczegółowego ich powtarzania.

W ocenie Sądu drugiej instancji zebrany materiał dowodowy był jednak niewystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Z tego względu Sąd stwierdził, że zachodzi konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez przesłuchanie wnioskodawcy S. H. oraz A. i M. W. na okoliczność pracy S. H. w gospodarstwie małżonków W..

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje.

M. W. i A. W. jeszcze przed zakupem ziemi od S. H. pomagali mu w prowadzeniu gospodarstwa. Uprawiali jego grunt, sprzedawali zboże. Ubezpieczony codziennie przychodził do małżonków W. i pomagał im w wykonywaniu prac rolniczych. Był traktowany jak domownik. Pomagał przy hodowli bydła (stado liczyło 60-70 sztuk), usuwaniu i wywożeniu obornika. Praca wykonywana przez S. H. stanowiła istotną pomoc w prowadzeniu gospodarstwa. Wnioskodawca jadał posiłki z małżonkami W., otrzymywał drobne kwoty na zaspokojenie swoich potrzeb. A. W. i M. W. otaczali go opieką. A. W. był zgłoszony jako użytkownik gospodarstwa rolnego stanowiącego własność S. H. i pobierał z tego tytułu dopłaty, które oddawał właścicielowi gospodarstwa. Po sprzedaży gospodarstwa małżonkom W. w 2019 roku S. H. nadal mieszkał w tym samym domu znajdującym się na terenie gospodarstwa oraz wykonywał prace w tym gospodarstwie niezbędne do jego prawidłowego funkcjonowania, o ile pozwalał mu na to stan zdrowia. Nie zmienił się również sposób jego traktowania przez małżonków W. oraz relacje ich łączące. Małżonkowie udzielali wnioskodawcy wsparcia i pomocy w związku z nasilającymi się problemami zdrowotnymi i czynią to nadal (zeznania S. H. k.79, k.29, k.26-27, zeznania A. W. k. 78v, k.29, k.27-27v, zeznania M. W. k.79, k.29, k.27v, zeznania S. M. k.28v, zeznania W. W. (1) k.28v).

Powyższy stan faktyczny Sąd Apelacyjny ustalił w oparciu o powołane dowody. Jak wspomniano wyżej, Sąd podzielił również ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zakresie nieodnoszącym się do relacji S. H. z małżonkami W. oraz stałości pracy S. H. w ich gospodarstwie rolnym. Sąd drugiej instancji obdarzył wiarą cały zgromadzony materiał dowodowy. Nie miał zastrzeżeń odnośnie wiarygodności zeznań wszystkich odwołujących się oraz świadków. Wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego sporadyczne wykonywanie pracy dorywczej u niektórych innych sąsiadów nie przeczy stałości wykonywania przez S. H. pracy w gospodarstwie małżonków W.. Mógł on bowiem pracować u innych osób w czasie, kiedy w gospodarstwie (...) nie było zajęć dla wnioskodawcy. Z zeznań A. W. złożonych na rozprawie w dniu 23 grudnia 2019 r. wynika poza tym, że praca u M. K. czyF. Ś. (1)dotyczyła wcześniejszego, niż sporny w niniejszej sprawie, okresu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków potwierdzają regularne wykonywanie pracy przez S. H. w gospodarstwie małżonków W.. Świadek A. P., sołtys wsi, w której zamieszkuje wnioskodawca, wskazała, iż S. H. pomagał w gospodarstwie (...). Zawsze spotykała go w domu W. jak przychodziła z nakazami, a ponadto widywała go jak wracał nocami do swojego domu po zakończeniu pracy w gospodarstwie. Również świadek S. M. zeznawał w przedmiocie codziennej, trwającej przez kilka lat, pracy ubezpieczonego w gospodarstwie (...). Świadek W. W. (1) podkreślił zaś, że S. H. przychodził do pracy prawie codziennie i nie pracował wówczas u innych osób. Pewne różnice w zeznaniach przesłuchanych w sprawie osób były konsekwencją nieposiadania pełnej wiedzy o istotnych dla sprawy okolicznościach, wpływu czasu lub subiektywnej oceny zaistniałych zdarzeń.

Tak zebrany i oceniony materiał dowodowy jest zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczający do przyjęcia, że S. H. może być uznany za domownika rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2019 r., poz. 299). W świetle powołanego przepisu przez domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która:

- a) ukończyła 16 lat,
- b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,
- c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Stanisław H. w spornym okresie spełniał wszystkie warunki konieczne do uznania go za domownika rolnika. Osiągnął wymagany prawem wiek, zamieszkiwał na terenie gospodarstwa rolnika, żywił się u małżonków W., spędzał całe dni na terenie gospodarstwa i stale w nim pracował nie będąc pracownikiem A. W.. Jednocześnie był związany emocjonalnie z małżonkami W., otoczony ich opieką i troską.

Względem przesłanki stałości pracy w gospodarstwie rolnym podkreślić należy, iż doktryna i orzecznictwo stoją na stanowisku, że zawarte w cytowanym wyżej przepisie słowo „stale” nie powinno być utożsamiane z codzienną pracą

w gospodarstwie rolnym, lecz z wykonywaniem wszystkich prac wskazanych przez prowadzącego gospodarstwo w rozmiarze podyktowanym potrzebami gospodarstwa i terminami wykonywania tych prac z użyciem niezbędnego sprzętu. Związane jest zatem co najmniej z gotowością do wykonywania pracy rolniczej w wymiarze niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa. Praca o takim charakterze z pewnością była wykonywana przez S. H.. Zwykle trwała od rana do wieczora i polegała na pomocy przy hodowli bydła prowadzonej przez małżonków W.. Nie miała charakteru okazjonalnego i była kontynuowana do czasu istotnego pogorszenia stanu zdrowia ubezpieczonego oraz znalezienia się przez niego w szpitalu w lipcu 2019 roku.

Jednocześnie, zdaniem Sądu drugiej instancji, S. H. może być uznany za osobę bliską rolnikowi w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Za osoby bliskie rolnikowi w rozumieniu tego przepisu zwykło się uznawać osoby, mające z rolnikiem takie więzi osobiste (rodzinne lub quasi rodzinne), które wyjaśniają przyczynę wykonywania pracy na rachunek rolnika bez wynagrodzenia z tego tytułu. Przeważnie są to zatem osoby zaliczane do członków najbliższej rodziny rolnika, czyli zstępni i ich współmałżonkowie, wstępni oraz rodzeństwo, ewentualnie dalsi członkowie rodziny, powinowaci lub konkubenci, o ile łączą ich z rolnikiem bliskie więzy i prowadzą oni z rolnikiem wspólne gospodarstwo domowe. W ocenie Sądu drugiej instancji z cytowanego przepisu nie można jednak wyprowadzić wniosku, że wykluczone jest uznanie za osoby bliskie osób niespokrewnionych z rolnikiem. Przepis art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie definiuje bowiem wskazanego pojęcia. Gdyby ustawodawca uznał za konieczne ograniczenie pojęcia osób bliskich do mających powiązania rodzinne z pewnością zawarłby stosowny zapis w obowiązujących przepisach. Jego intencją było jednak umożliwienie objęcia ubezpieczeniem rolniczym nie tylko członków najbliższej rodziny, ale również innych osób blisko związanych z rolnikiem, które stale wykonywały prace w gospodarstwie rolnym nie korzystając ze związanych z tym przywilejów. W rzeczywistości takie przypadki zdarzały się znacznie rzadziej niż praca zstępnych, wstępnych czy rodzeństwa w gospodarstwie rolnika, jednakże zdaniem Sądu drugiej instancji co do zasady mogą być one objęte analizowanym przepisem. W orzecznictwie za osobę bliską rolnikowi uznano np. narzeczoną syna rolnika zamieszkujejącą w pobliżu gospodarstwa (Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 czerwca 2016 r., sygn. akt III AUa 200/16, Legalis nr 1504889). Dopuszczono również możliwość uznania za domownika osoby całkowicie obcej dla rolnika, a jednak z nim zamieszkujejącej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 września 2015 r., sygn. akt III AUa 126/15, Legalis nr 1348915).

W realiach niniejszego przypadku istnieją zatem podstawy do uznania wnioskodawcy za osobę bliską rolnikowi. A. i M. W. ze S. H. łączy szczególna więź emocjonalna. Od kilku lat pomagają sobie nawzajem w codziennym życiu, wykonywaniu prac rolniczych, wspólnie spożywają posiłki. W trudnych chwilach, takich jak pobyt w szpitalu czy choroba, A. i M. W. opiekują się S. H., załatwiają za niego sprawy urzędowe. Zdając sobie sprawę z jego problemów finansowych małżonkowie kupili od wnioskodawcy gospodarstwo, zapewniając mu jednocześnie możliwość dalszego zamieszkiwania w nim i utrzymanie. Traktują go jak członka rodziny. Codziennie odwiedzają ubezpieczonego. S. H. również czuje się osobą im bliską. Istnieje zatem pomiędzy nimi więź uczuciowa, która nie może być pomijana przy ocenie charakteru łączących ich relacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Stanisław H. w spornym okresie był i jest aktualnie osobą bliską M. i A. W. (którzy bezsprzecznie są rolnikami w rozumieniu ustawy) i dlatego wobec spełnienia pozostałych przesłanek określonych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników może być uznany za osobę, o której mowa w art. 6 pkt 2 powołanej ustawy. Jako domownik podlega zaś ubezpieczeniu społecznemu rolników: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 oraz 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Określenie dnia (...) jako daty początkowej podlegania powyższemu ubezpieczeniu wynika z faktu, iż od wymienionej daty odwołujący został wyłączony z ubezpieczenia rolniczego jako rolnik. Z zeznań przesłuchanych w sprawie osób wynika zaś, że od tego czasu spełniał kryteria uznania go za domownika rolnika.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie odnoszące się do zwrotu kosztów postępowania uzasadnia treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.). W związku ze zmianą zaskarżonego wyroku uznać należało, iż każdy z odwołujących jest stroną ostatecznie wygrywającą proces i dlatego zasadne były ich wnioski o zasądzenie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego (180 zł) oraz drugoinstancyjnego (240 zł). Przedmiotowe koszty obejmują wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego odwołujących przed Sądami obu instancji.